

WYROK Z DNIA 13 WRZEŚNIA 2011 R.
SNO 33/11

Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Artymiuk (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski, Kazimierz Zawada.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 13 września 2011 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obrońcy obwinionego oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 marca 2011 r., sygn. akt ASD (...)

- I. zmienił zaskarżony wyrok przez wyeliminowanie z opisu czynu w pkt. a zapisu „13. I Co 372/10 – brak czynności od 29.01.2010 r.”;
- II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- III. kosztami sądowymi dyscyplinarnego postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sędziemu Sądu Rejonowego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego zarzucił popełnienie czynu polegającego na tym, że:

„w okresie od 13 lipca 2009 r. do 14 lutego 2010 r. w A., będąc sędzią Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego wskutek swej beczynności lub niepodejmowania decyzji w terminie doprowadził do nieusprawiedliwionej przewlekłości postępowania w sprawach:

- a) **Co**, w których skargi na czynności komornika na podstawie art. 767² § 1 k.p.c. powinny być rozpoznane w terminie 7 dni od dnia wpływu: 1. I Co 1855/09 – brak czynności w okresie od 25 września 2009 r. do 28 września 2009 r.; 2. I Co 3841/09 – brak czynności od 28 września 2009 r.; 3. I Co 4401/09 – brak czynności od 10 listopada 2009 r.; 4. I Co 4462/09 – brak czynności od 2 listopada 2009 r.; 5. I Co 4461/09 – brak czynności od 19 listopada 2009 r.; 6. I Co 4981/09 – brak czynności od 26 listopada 2009 r.; 7. I Co 3240/09 – brak czynności od 24 listopada 2009 r.; 8. I Co 5182/09 – brak czynności od 30 listopada 2009 r.; 9. I Co 4261/09 – brak czynności od 30 listopada 2009 r.; 10. I Co 122/10 – brak czynności od 9 lutego 2010 r.; 11. I Co 372/10 – brak czynności od 29 stycznia 2010 r.; 12. I Co

- 2251/09 – brak czynności od 14 września 2009 r.; 13. I Co 372/10 – brak czynności od 29 stycznia 2010 r.;
- b) **Co**, o nadanie klauzuli wykonalności, w których wnioski powinien być na podstawie art. 781¹ k.p.c. rozpoznany nie później niż w terminie 3 dni od dnia jego złożenia: 1. I Co 5431/09 – brak czynności od dnia 10 grudnia 2009 r.; 2. I Co 5432/09 – brak czynności od 10 grudnia 2010 r.; 3. I Co 2472/09 – brak czynności od 22 października 2009 r.; 4. I Co 5061/09 – brak czynności od 19 listopada 2009 r.; 5. I Co 5361/09 – brak czynności od 23 grudnia 2009 r.; 6. I Co 4581/09 – brak czynności od 2 listopada 2009 r.; 7. I Co 4582/09 – brak czynności od 2 listopada 2009 r.; 8. I Co 92/10 – brak czynności od 9 lutego 2009 r.; 9. I Co 5101/09 – brak czynności od 10 grudnia 2009 r.; 10. I Co 5690/09 – brak czynności od 15 stycznia 2010 r.;
- c) **Co**, w których przedmiotem jest zbieg egzekucji, w których na podstawie art. 773 § 1 k.p.c. postanowienie powinno być wydane w terminie 14 dni od dnia wpływu: 1. I Co 4732/09 – brak czynności od 18 listopada 2009 r.; 2. I Co 5562/09 – brak czynności od 30 grudnia 2009 r.; 3. I Co 5041/09 – brak czynności od 2 grudnia 2009 r.; 4. I Co 5610/09 – brak czynności od 23 grudnia 2009 r.; 5. I Co 5042/09 – brak czynności od 21 grudnia 2009 r.; 6. I Co 5611/09 – brak czynności od 23 grudnia 2009 r.; 7. I Co 4302/09 – brak czynności od 17 grudnia 2009 r.; 8. I Co 5360/09 – brak czynności od 29 grudnia 2009 r.; 9. I Co 5131/09 – brak czynności od 16 grudnia 2009 r.;
- d) **C**: 1. I C 722/09 – brak czynności od 6 października 2009 r.; 2. I C 601/09 – brak czynności od 16 grudnia 2009 r.; 3. I C 827/08 – brak czynności od 5 października 2009 r.; 4. I C 241/09 – brak czynności od 6 października 2009 r.; 5. I C 590/09 – brak czynności od 14 grudnia 2009 r.; 6. I C 641/09 – brak czynności w okresie od 6 października 2009 r. do 8 stycznia 2010 r.; 7. I C 621/09 – brak czynności od 29 stycznia 2010 r. (data złożenia opinii przez biegłą); 8. I C 881/09 – brak czynności od 15 grudnia 2009 r.; 9. I C 882/09 – brak czynności od 15 grudnia 2009 r.; 10. I C 910/09 – brak czynności od 22 grudnia 2009 r.; 11. I C 902/09 – brak czynności od 2 listopada 2009 r.; 12. I C 862/09 – brak czynności od 4 grudnia 2009 r.; 13. I C 880/09 – brak czynności od 31 grudnia 2009 r.; 14. I C 861/09 – brak czynności od 4 grudnia 2009 r.; 15. I C 412/08 – brak czynności od 7 lutego 2009 r. (data złożenia opinii przez biegłą); 16. I C 742/09 – brak czynności w okresie od 4 grudnia 2009 r. do 5 lutego 2010 r.; 17. I C 572/09 – brak czynności od 17 listopada 2009 r.; 18. I C 701/09 – brak czynności od 30 września 2009 r.; 19. I C 402/09 – brak czynności od 13 listopada 2009 r.;

- e) Ns: 1. I Ns 721/09 – brak czynności od 8 grudnia 2009 r.; 2. I Ns 961/09 – brak czynności od 7 grudnia 2009 r.; 3. I Ns 1310/09 – brak czynności od 5 stycznia 2010 r.; 4. I Ns 1311/09 – brak czynności od 23 grudnia 2009 r.; 5. I Ns 331/09 – brak czynności od 12 stycznia 2010 r. – data złożenia opinii przez biegłą; 6. I Ns 1102/09 – brak czynności od 30 grudnia 2004 r.; 7. I Ns 1212/09 – brak czynności od 8 grudnia 2009 r.; 8. I Ns 1172/09 – brak czynności od 30 listopada 2009 r.; 9. I Ns 1242/09 – brak czynności od 30 listopada 2009 r.; 10. I Ns 1241/09 – brak czynności od 27 listopada 2009 r.; 11. I Ns 955/09 – brak czynności od 24 listopada 2009 r. – data złożenia opinii przez biegłego; 12. I Ns 1171/09 – brak czynności od 3 grudnia 2009 r.; 13. I Ns 1162/09 – brak czynności od 1 grudnia 2009 r.; 14. I Ns 1026/07 – brak czynności od 24 grudnia 2009 r.; 15. I Ns 331/09 – brak czynności od 12 stycznia 2010 r.; 16. I Ns 1102/09 – brak czynności od 30 grudnia 2009 r.; 17. I Ns 751/09 – brak czynności od 20 listopada 2009 r.; 18. I Ns 532/09 – brak czynności od 20 stycznia 2010 r.; 19. I Ns 1282/07 – brak czynności od 13 lipca 2009 r.; 20. I Ns 280/07 – brak czynności od 21 lipca 2009 r.;
- f) innych sprawach: 1. I Co 5181/09 – beczynność od 15 grudnia 2009 r. (o wydanie tytułu wykonawczego); 2. I Co 5712/09 – beczynność od 30 grudnia 2009 r. (o wyjawienie majątku); 3. I Co 5711/09 – beczynność od 30 grudnia 2009 r. (o wyjawienie majątku); 4. I Co 5330/09 – beczynność od 4 grudnia 2009 r. (o wyjawienie majątku); 5. I Co 4512/09 – beczynność od 27 października 2009 r. do 28 stycznia 2010 r. (o wyłączenie spod egzekucji); 6. I Co 2960/08 – beczynność od 26 października 2009 r. (o wyjawienie majątku); 7. I Co 1411/09 – beczynność od 9 października 2009 r. (o wyjawienie majątku); 8. I Nc 762/09 – beczynność od 10 listopada 2009 r.; 9. I Nc 1062/09 – beczynność od 18 grudnia 2009 r.; 10. I Nc 751/09 – beczynność od 20 listopada 2009 r.; 11. I Nc 852/09 – beczynność od 20 października 2009 r.; 12. Cps 102/09 – beczynność od 1 grudnia 2009 r.; 13. Cps 100/09 – beczynność od 30 listopada 2009 r.; 14. I Nc 1172/09 – beczynność od 30 listopada 2009 r.”,

tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej w tekście określonej jako u.s.p.).

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 marca 2011 r., sygn. akt ASD (...), obwiniony sędzia Sądu Rejonowego uznany został za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia służbowego, przy wyeliminowaniu z jego opisu spraw: I Co 2472/09, I C 827/08, I C 241/09, I C 902/09, I C 701/09, I Ns

1241/09, I Ns 955/09, I Ns 751/09, I Co 2960/08, I Co 1411/09, Cps 102/09, Cps 100/09, I Nc 1172/09 i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. orzeczono wobec niego karę dyscyplinarną nagany, kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążając Skarb Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońca obwinionego oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego.

W swoim odwołaniu obrońca obwinionego zarzucił:

1. „naruszenie przepisu art. 107 § 1 u.s.p. w związku z art. 127 u.s.p. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego znamion deliktu dyscyplinarnego, których konkretyzacja nastąpić powinna w postaci jednoznacznego określenia deliktu jako przewinienia służbowego lub dyscyplinarnego oraz odpowiednio precyzyjnego wskazania naruszonych przez sędziego norm konkretnego aktu prawnego oraz dokładnego opisu jego zachowania, przynoszącego ujmę pełnionemu urzędowi, co ma wpływ na treść orzeczenia albowiem nie sposób w oparciu o treść wyroku z uzasadnieniem stwierdzić, na czym polega przewinienie służbowe które przypisano obwinionemu”;
2. „brak wyjaśnienia w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego przesłanek winy obwinionego, w szczególności wskazania typu i stopnia winy”;
3. „przerzucenie na obwinionego ciężaru dowodzenia swojej niewinności poprzez nałożenie w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego na obwinionego obowiązku dowodzenia, że przyczyną niezakończonych spraw w terminie był brak doręczenia mu akt spraw w których miał orzekać, w sytuacji gdy to na rzeczniku dyscyplinarnym ciąży ciężar dowodu wykazania dopuszczenia się przez obwinionego przewinienia służbowego a zatem wykazania, że do opóźnień doszło z przyczyn leżących po stronie obwinionego”;
4. „błąd w ustaleniach faktycznych przez błędne przyjęcie, że obwiniony ze swej winy dopuścił się przewinień służbowych opisanych we wniosku rzecznika”.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze dyscyplinarnej, zarzucając „rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec obwinionego kary dyscyplinarnej nagany, do ujawnionych w sprawie okoliczności mających wpływ na jej wymiar, obciążających obwinionego a dotyczących stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu przewinienia służbowego, sposobu zachowania się obwinionego w okresie kiedy doszło do popełnienia przewinienia służbowego, jak i po jego popełnieniu oraz nieuwzględnienia w

należytem stopniu uprzedniej karalności obwinionego za przewinienia służbowe, co powoduje, że wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna nagany, pozbawiona jest wychowawczego i zapobiegawczego oddziaływania”. W konkluzji Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec obwinionego kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Z uwagi na zakres zaskarżenia, oraz treść podniesionych zarzutów, w pierwszej kolejności należy odnieść się do odwołania obrońcy obwinionego, który zaskarżył wyrok Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w całości, kwestionując m. in. poczynione przez ten Sąd ustalenia co do faktów, wnosząc w konkluzji o uniewinnienie obwinionego, bowiem podzielenie zasadności tego środka odwoławczego mogłoby zdezaktualizować potrzebę rozważenia zarzutu wywiedzionego w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, dotyczącego wyłącznie wymiaru orzeczonej kary dyscyplinarnej.

Zarzuty podniesione pod adresem wyroku sądu *a quo* przez obrońcę, z uwagi na takie a nie inne ich zredagowanie w *petitum* wniesionego środka zaskarżenia, wymagają przede wszystkim ich zdekodowania przez pryzmat przesłanek odwoławczych z art. 438 k.p.k., stosowanego w postępowaniu dyscyplinarnym odpowiednio zgodnie z treścią art. 128 u.s.p. O ile problemów w tym względzie nie nastęrcza zarzut podniesiony w pkt. 4 odwołania, oparty o przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 3 k.p.k. (błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść orzeczenia), o tyle zdecydowanie trudniej wyinterpretować zarzuty zredagowane w pkt. 1 – 3 części dyspozytywnej wniesionego przez obrońcę środka zaskarżenia. W zarzucie z pkt. 1 skarżący wskazał wprawdzie na naruszenie art. 107 § 1 u.s.p. co sugerowałoby, że chodzi o obrazę prawa materialnego, jednak dalsza część tego zarzutu oraz argumentacja zaprezentowana w części motywacyjnej skargi odwoławczej nie pozostawia wątpliwości, że w rzeczywistości podnoszona jest przez obrońcę obraza prawa procesowego, a to art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., polegająca na nie wyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku powodów, które doprowadziły ten sąd do określonych ustaleń faktycznych, jak również nie wyjaśnienie podstawy prawnej jego rozstrzygnięcia. Za takim rozumieniem omawianego zarzutu, podobnie zresztą jak i zarzutów z pkt 2 i 3 odwołania, przemawia odczytanie intencji skarżącego (art. 118 § 1 k.p.k.) w uwzględnieniu wywodów zawartych tak w części dyspozytywnej odwołania, jak i w jego uzasadnieniu, w których główny akcent kładzie się właśnie na braki uzasadnienia niepozwalające, zdaniem obrońcy, na zrozumienie toku rozumowania sądu *meriti*. Należy więc w tym miejscu przypomnieć, że zarzut obrazy przepisów postępowania tylko wtedy może okazać się skutecznym, jeżeli poza samym uchybieniem określonej

normie procesowej wykazany zostanie wpływ takiego uchybienia na treść dotkniętego tego rodzaju obrazą prawa orzeczenia. W wypadku obrazu art. 424 § 1 k.p.k. o wpływie takim nie może być natomiast mowy, gdyż uzasadnienie wyroku, jako dokument sprawozdawczy (następczy) przedstawiający tylko tok rozumowania Sądu pierwszej instancji, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia, pozostaje bez wpływu na samą treść orzeczenia. Tym samym zasadność podniesionego w środku odwoławczym zarzutu naruszenia art. 424 § 1 k.p.k. ma rację bytu wyłącznie wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu *a quo* uniemożliwia przeprowadzenie właściwej kontroli instancyjnej. Jeżeli natomiast uzasadnienie orzeczenia na taką kontrolę, nawet utrudnioną, pozwala to spełnia wymogi określone w art. 424 k.p.k. i o obrazie tego przepisu nie może być mowy.

Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie. Wprawdzie pisemne motywy wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w sprawie dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego trudno uznać za wzorcowe, zawierają one jednak wszystkie wymagane przepisem art. 424 k.p.k. elementy, co pozwala na dokonanie rzetelnej kontroli instancyjnej.

Rację należy przyznać obrońcy, gdy wskazuje, że orzeczenie Sądu dyscyplinarnego powinno określać rodzaj deliktu przewidzianego w art. 107 § 1 u.s.p., którego popełnienie przypisane zostało obwinionemu sędziemu; rzecz w tym, że nie ma on z kolei racji co do tego, iż poddany niniejszej kontroli odwoławczej wyrok takiego określenia nie zawiera, zaś uzasadnienie orzeczenia nie wyjaśnia z jakiego rodzaju przewinieniem dyscyplinarnym mamy w tej sprawie do czynienia. Powołany wyżej przepis u.s.p., stanowiący materialną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego, zawiera generalne znamiona deliktu dyscyplinarnego, których konkretyzacja następuje w wyroku sądu dyscyplinarnego i powinna mieć postać jednoznacznego określenia tego deliktu jako przewinienia służbowego lub uchybienia godności urzędu oraz odpowiednio: precyzyjnego wskazania naruszonych przez sędziego norm konkretnego aktu prawnego albo dokładnego opisu jego zachowania przynoszącego ujmę pełnionemu urzędowi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 r., SNO 6/09, LEX nr 725089). Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w sposób jednoznaczny wskazał, że czyn przypisany obwinionemu to przewinienie służbowe, a więc oczywista i rażąca obraza przepisów prawa, trudno więc podzielić tego rodzaju wątpliwości skarżącego, który wskazuje na brak dokładnego opisu zachowania obwinionego, przynoszącego ujmę pełnionemu urzędowi, skoro sędziemu Sądu Rejonowego ani nie zarzucono, ani nie przypisano w tej sprawie deliktu w postaci uchybienia godności urzędu. Natomiast o rodzaju przewinienia służbowego, którego dopuścić się miał obwiniony, przekonuje sam opis czynu mu przypisanego, który w uzasadnieniu wyroku sądu *meriti* w sposób nie budzący wątpliwości sprecyzowany został jako doprowadzenie do

nieusprawiedliwionej, wskutek beczynności lub niepodejmowania decyzji w terminie, przewlekłości postępowania, związanej z naruszeniem m.in. takich przepisów jak art. 767² § 1 k.p.c., art. 781¹ k.p.c., czy też art. 773 § 1 k.p.c. W takiej sytuacji niewątpliwym więc jest również i to, że pośrednio – chociaż Sąd Apelacyjny nie wyartykułował tego wprost – doszło do naruszenia art. 6 k.p.c., skoro jednym z podstawowych obowiązków sądu, a więc również sędziego, jest przeciwdziałanie przewlekaniu postępowania. Wprawdzie przepis ten ma w pierwszym rzędzie przeciwdziałać destrukcji procesowej ze strony uczestników postępowania, oczywiście jest jednak również i to, że do jego naruszenia dochodzi, gdy to sąd swoją beczynnością doprowadza do niczym nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu konkretnych spraw. Podobne unormowanie znajduje się zresztą w procedurze karnej w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., w którym określono jeden z podstawowych celów postępowania, jakim jest rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie. Oczywiście więc jest, że niezależnie od trybu postępowania czy to opartego o przepisy prawa procesowego cywilnego, czy też karnego, postępowanie powinno toczyć się sprawnie i to na sądzie, a konkretnie na osobie sędziego, który w danej sprawie orzeka, ciąży obowiązek podejmowania wszelkich czynności, które przeciwdziałać będą przewlekłości postępowania, czego konsekwencją może być przecież wystąpienie przez stronę ze skargą, o której mowa w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.), a taka sytuacja miała miejsce w sprawach pozostających w referacie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego I C 171/09 oraz objętej zarzutem w tym postępowaniu sprawie I C 882/09.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, pisemne motywy Sądu Apelacyjnego w sposób jednoznaczny przekonują, że w toku postępowań objętych zarzutem rzecznika dyscyplinarnego i ostatecznie przypisanych obwinionemu sędziemu w zaskarżonym wyroku doszło do niczym nieusprawiedliwionej przewlekłości postępowania. Z motywów tych bezspornie wynika, że obwiniony nie podejmował wymaganych czynności w terminach ściśle określonych we wskazanych wyżej przepisach procedury cywilnej oraz że było to naruszenie prawa zarówno oczywiste, jak i rażące, jeżeli uwzględni się zarówno ilość tych spraw, jak i czas beczynności sędziego, wahający się od kilku tygodni do kilku miesięcy. W tym stanie rzeczy nie można zgodzić się z sugestią obrońcy obwinionego, że w uzasadnieniu wyroku Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji nie wykazano znamion deliktu dyscyplinarnego, który wszakże określony został przez ten sąd jako – przewidziane w art. 107 § 1 u.s.p. – przewinienie służbowe.

Podobnie należy ocenić zarzut podniesiony w pkt. 2 odwołania obrońcy. Prawdą jest, że Sąd Apelacyjny *expressis verbis* nie wskazał w uzasadnieniu orzeczenia, czy w

wypadku zaniedbań, których dopuścił się sędzia Sądu Rejonowego chodzi, jak to ujął skarżący, o winę umyślną, czy też nieumyślną. Umyślność działania obwinionego, a więc strona podmiotowa przypisanego mu przewinienia służbowego (art. 9 § 1 k.k.) wynika z kompleksowego spojrzenia na całość wyводу sądu *a quo*, w którym sąd ten przeprowadził rozważania co do strony intelektualnej i woluntatywnej tworzącej zamiar sprawcy deliktu dyscyplinarnego, związanej z podejmowanymi przez niego działaniami wkrótce po objęciu przez niego stanowiska sędziowskiego w Wydziale I Cywilnym Sądu Rejonowego, w tym odnoszącymi się do jego bezpośrednich przełożonych, jak i do niektórych orzekających z nim w tym samym wydziale sędziów. Rozważania Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji nie pozostawiają, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, wątpliwości, że w tym wypadku w grę wchodzić może wyłącznie umyślność i to w zamiarze co najmniej ewentualnym skoro, jak to ujęto w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, obwiniony „...w sposób całkowicie świadomy godził się, aby w sprawach z którymi nie miał czasu się zapoznać, dochodziło do przewlekłości” (s. 15 uzasadnienia SA – SD).

Brak podstaw do podzielenia, rozumianego także jako obraza art. 424 § 1 k.p.k., w tym wypadku w powiązaniu z art. 74 § 1 k.p.k., zarzutu sformułowanego w pkt 3 *petitum* odwołania. Nie jest prawdą, że w uzasadnieniu wyroku sądu *meriti* to na obwinionego przerzucono ciężar dowodzenia swojej niewinności, zaś dowody dostarczone przez Rzecznika Dyscyplinarnego nie dawały podstaw do przyjęcia sprawstwa sędziego Sądu Rejonowego w zakresie beczynności lub niepodejmowania czynności w terminie w określonych w zarzucie sprawach. Obwiniony podjął wprawdzie próbę wykazania po swojej stronie braku zawinienia, co było jego prawem a nie obowiązkiem, rzecz w tym, że jego twierdzenia w tym przedmiocie nie uzyskały w ocenie sądu *a quo* waloru wiarygodności, zaś przyczyny takiej oceny zostały przez ten sąd wykazane. Podstawowym argumentem, którym posługiwał się obwiniony było wskazywanie na „brak dowodu, aby akta przedłożone zostały sędziemu referentowi”. Taka teza została wszak przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w sposób kategoriyczny odrzucona i to zarówno w oparciu o zeznania przesłuchiwanym w tej sprawie świadków, z których wynika jaki był obieg spraw w wydziale, w którym pełnił obowiązki obwiniony sędzia, jak i powszechnie obowiązującą w tym zakresie praktykę. Oczywiście – wobec tak ocenionego materiału dowodowego – jest, że akt nie przedkładał się sędziemu za pokwitowaniem lub jakimkolwiek potwierdzeniem ich przekazania. Natomiast świadomość sędziego co do tego jakie akta znajdują się w jego referacie wynikała z systemu numerowego przydzielania spraw sędziom (zeznania świadek Sylwii B.-M. – k. 246 *verte*) oraz możliwości śledzenia stanu referatu przy pomocy zainstalowanego w Sądzie Rejonowym w A. programu informatycznego „Sędzia 2”. Co więcej, to z zeznań złożonych w tej sprawie w charakterze świadków przez innych sędziów Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w A. (świadek Lucyna

M. – k. 105 – 106, świadek Rafał K. – k. 210 – 216) wynika, że poza obwinionym inni sędziowie nie mieli większych problemów (pomimo trudności lokalowych Wydziału) ani z dostępem do przydzielonych do ich referatów spraw, ani też bieżącą kontrolą ich obiegu. W świetle powyższego trudno nie przyznać racji sądowi *meriti*, gdy zauważy, że „skoro na przestrzeni kilku miesięcy w referacie sędziego znajdowały się sprawy, których akt – jak twierdzi obwiniony – nie przedłożono mu, to jego rzeczą było ustalenie gdzie akta te znajdują się, zapoznanie się ze sprawą i podjęcie czynności...” (s. 19 uzasadnienia SA-SD). Zdaniem Sądu Najwyższego oczywiste jest też, a wynika to właśnie z pisemnych motywów poddanego kontroli instancyjnej orzeczenia, że to obowiązkiem sędziego jest kontrola własnego referatu, i w sytuacji gdy w ocenie takiego sędziego zaistniała dysproporcja czasowa pomiędzy np. datą uiszczenia opłaty przez stronę, a datą kiedy akta zostały złożone na półkę, to właśnie on powinien wyjaśnić przyczynę takiego stanu rzeczy z przewodniczącym wydziału lub kierownikiem sekretariatu i ewentualnie sporządzić zapissek urzędowy w celu uniknięcia zarzutu beczynności, skutkującej przewlekłością postępowania. Słusznie też odrzucono jako niewiarygodne te twierdzenia obwinionego, w których kwestionuje swoją wiedzę co do miejsca, gdzie znajdowały się akta spraw bieżących oraz oczekujących, skoro na problemy tego rodzaju nie wskazywali inni przesłuchani w charakterze świadków sędziowie Sądu Rejonowego w A.

Nietrafnym okazał się wreszcie zarzut wywiedziony w pkt 4 odwołania wniesionego przez obrońcę obwinionego sędziego.

Przypomnieć należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być uznany za słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może zaś on sprowadzać się wyłącznie do samej polemiki z ustaleniami sądu. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem nie sama odmienna ocena materiału dowodowego dokonana przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnie uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie tego materiału.

Uzasadnienie odwołania obrońcy w zakresie, w którym motywuje zarzut z art. 438 pkt 3 k.p.k., ma charakter jedynie polemiczny. Opiera się ono w zasadzie wyłącznie na wyjaśnieniach obwinionego, które Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji uznał w przeważającej części za niewiarygodne. Skoro zaś tak, to twierdzenie skarżącego o popełnionym przez sąd *a quo* błędzie w ustaleniach, bez wykazania, że dokonana przez ten sąd ocena wyjaśnień obwinionego sędziego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, uznane być musi za chybione. Podkreślenia w tym kontekście wymaga, że kwestia beczynności w poszczególnych objętych zarzutem sprawach wynika ze

sprawozdania z kontroli czynności sędziego Sądu Rejonowego sporządzonego, po dokonanej w lutym i marcu 2010 r. lustracji wszystkich spraw z referatu tego sędziego, przez sędziego wizytatora ds. cywilnych w Sądzie Okręgowym w A. (k. 108 – 115 akt postępowania wyjaśniającego), w części zweryfikowanego na korzyść obwinionego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Natomiast negatywna weryfikacja tych twierdzeń obwinionego, w których powstanie przewlekłości zrzucił na bezpośrednich przełożonych, czy też tłumaczył ją okolicznościami obiektywnymi i od niego niezależnymi, znajdowała pełną podstawę w zeznaniach przesłuchanych przez sąd *meriti* świadków, wymienionych już we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

Reasumując, niepotwierdzenie się żadnego z podniesionych przez obrońcę obwinionego zarzutów, skutkowało musiałoby uznaniem jego odwołania za bezzasadne.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dokonał jedynie nieznaczącej korekty przypisanego obwinionemu czynu, bowiem bezspornym jest, że w pkt a) podpunktami 11 i 13 dwukrotnie objęto tę samą sprawę I Co 372/10, w której brak czynności stwierdzono od dnia 29 stycznia 2010 r., zaś błędu tego, jako dotyczącego merytorycznej strony orzeczenia nie można było sprostować w trybie art. 105 § 1 k.p.k.

Ponieważ w środoku zaskarżenia wniesionym na korzyść sędziego Sądu Rejonowego zaskarżono wyrok Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w całości, obowiązkiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego było przeprowadzenie (choćby zarzut taki w odwołaniu obrońcy nie został wprost wyartykułowany) kontroli zaskarżonego orzeczenia również w zakresie wymierzonej obwinionemu kary dyscyplinarnej. Rozważania w tym przedmiocie połączyć należy z rozpoznaniem, wniesionego na niekorzyść obwinionego, odwołania (nie trafnie określonego jako apelacja – zob. art. 121 § 1 u.s.p.) Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, w którym – podnosząc zarzut z art. 438 pkt 4 k.p.k. – wskazał on na rażącą niewspółmierność (łagodność) orzeczonej wobec obwinionego sędziego Sądu Rejonowego kary dyscyplinarnej nagany, wnosząc o orzeczenie kary określonej w art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p.

Dokonując kontroli motywacji orzeczenia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w zakresie rozstrzygnięcia o karze dyscyplinarnej Sąd dyscyplinarny drugiej instancji w pełni podzielił zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentację, świadczącą o tym, że orzeczona – za przypisane obwinionemu przewinienie służbowe – kara jest jak najbardziej trafna i w efekcie nie razi ani łagodnością, ani też surowością. Należy pamiętać, że wymierzając karę obowiązkiem sądu jest przede wszystkim baczyć, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy. Należy również uwzględnić stopień społecznej szkodliwości czynu, biorąc przy tym pod uwagę cele

zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ta ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Oceniając zaskarżone orzeczenie przez pryzmat wskazanych wyżej przesłanek trudno odmówić racji sądowi *a quo*, gdy w zakresie wymiaru kary priorytetowe znaczenie nadał kwestii wagi przypisanego obwinionemu przewinienia. Nie kwestionując tych wymienionych w odwołaniu Rzecznika Dyscyplinarnego okoliczności wpływających na stopień społecznej szkodliwości przypisanego sędziemu Sądu Rejonowego deliktu dyscyplinarnego, jak wielość spraw w których dopuścił on do przewlekłości, uporczywość oraz działanie umyślne, zmierzające do wywarcia swojego rodzaju presji na przewodniczącą wydziału, trudno nie zauważyć i takich elementów jak brak w przygniatającej większości spraw negatywnych skutków takiego zachowania obwinionego dla uczestników prowadzonych przez niego postępowań (jedynie w dwóch złożone zostały skuteczne skargi na przewlekłość), a przede wszystkim warunków w jakich przyszło obwinionemu pełnić służbę sędziowską (s. 21 uzasadnienia SA – SD), które wprawdzie go nie ekskulpują ale nie mogą jednak pozostać bez wpływu na ocenę jego zachowania. Sąd Najwyższy ma, rzecz jasna, świadomość, że zmiana miejsca orzekania przez obwinionego była efektem orzeczonej wobec niego wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 kwietnia 2009 r. (SNO 18/09) kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, nie można wszelako abstrahować od tych obiektywnych okoliczności, które wynikają z materiału dowodowego, a które świadczą o znacznym obciążeniu sędziego, m. in. sprawami przejętymi z referatu innego sędziego, który został delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości, załatwieniu w okresie objętym zarzutem dużej ilości spraw oraz bezspornego faktu ostatecznego nadania biegu wszystkim sprawom objętym niniejszym postępowaniem dyscyplinarnym.

Analizując motywy odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego jednoznacznie nasuwa się przy tym wniosek, że głównych powodów uznania orzeczonej w tej sprawie kary za rażąco łagodną, skarżący upatruje w postawie obwinionego sędziego wobec przełożonych, w tym poprzedniej przewodniczącej wydziału, oraz w jego wcześniejszej karalności dyscyplinarnej. Obie te okoliczności są niewątpliwe, rzecz jednak w tym, że obecne postępowanie dyscyplinarne nie dotyczy deliktu dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu sędziego, a przewinienia służbowego polegającego na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa, stąd rozważania co do relacji obwinionego sędziego z przełożonymi nie mogą mieć w tym zakresie decydującego znaczenia (mogą stać się wyłącznie przedmiotem odrębnego postępowania). Podobnie ma się rzecz z zagadnieniem dotychczasowej karalności dyscyplinarnej.

Prawdą jest, że niniejsze postępowanie nie jest pierwszym, w którym sędzia Sądu Rejonowego obwiniony został o czyn określony w art. 107 § 1 u.s.p. Należy zwrócić jednak uwagę, że tylko w jednym wypadku [wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 grudnia 2006 r. – ASD (...)] obwinionemu przedstawiono zarzut przewinienia służbowego podobnego do objętego niniejszym postępowaniem, od którego został zresztą prawomocnie uniewinniony (zob. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2007 r., SNO 30/07), i tylko w tej również sprawie karę nagany (po zmianie wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji powołanym ostatecznie wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2007 r.) wymierzono wyżej wymienionemu za innego rodzaju delikt dyscyplinarny, ściśle wiążący się z tokiem procedowania w przydzielonych mu do rozpoznania sprawach (pkt II wyroku SA – SD z dnia 13 grudnia 2006 r.). We wszystkich pozostałych wypadkach zakończonych orzeczeniami sądów dyscyplinarnych [wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 listopada 2008 r., sygn. akt ASD (...), zmieniony wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 kwietnia 2009 r., SNO 18/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 marca 2010 r., sygn. akt ASD (...)] postępowania dyscyplinarne prowadzone były o czyny polegające na uchybieniu godności urzędu, a więc dotyczyły zupełnie innego deliktu dyscyplinarnego, niż przewinienie służbowe objęte tym postępowaniem.

Oczywiste przy tym jest, że uprzednia karalność dyscyplinarna ma znaczenie głównie w tego rodzaju aspektach wiążących się z wymiarem kary, jak wskazane na wstępie tej części rozważań cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także prewencja ogólna, nie może ona jednak stanowić jedynej podstawy wymierzenia najsurowszej kary dyscyplinarnej, mającej dla sędziego – wobec którego została orzeczona – charakter eliminacyjny. Dotychczasową karalność uwzględniać więc należy w takim wypadku przede wszystkim jako jeden z elementów wpływających na określenie prognozy co dalszego zachowania sprawcy deliktu dyscyplinarnego w jego działalności zawodowej. Pomimo tego, że postępowanie obwinionego sędziego, po jego przeniesieniu do Sądu Rejonowego w A., nie spełniło założenia jakie przyświecało Sądowi Najwyższemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w sprawie SNO 18/09, w toku niniejszego postępowania pojawiły się okoliczności świadczące o tym, że kariery zawodowej obwinionego nie należy przekreślać. Sąd Najwyższy dostrzegł je w zeznaniach obecnego przełożonego obwinionego – Zastępcy Przewodniczącego Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w A., z których wynika, że jego obecne relacje z obwinionym sędzią układają się poprawnie, skargi na postępowanie obwinionego w konkretnych sprawach pojawiają się sporadycznie i nie odbiegają od ilości takich skarg dotyczących innych sędziów, w tym samego świadka, zaś do strony merytorycznej jego aktywności zawodowej nie można mieć aktualnie zastrzeżeń.

W tym stanie rzeczy nieuprawnionym jest przekreślanie wyrażonej przez Sąd Apelacyjny nadziei, że w przyszłości obwiniony nie dopuści się podobnych przewinień, na bieżąco będzie podejmował czynności w sprawach należących do jego referatu, zaś niniejsze postępowanie będzie już ostatnim w jego kilkuletniej praktyce zawodowej.

Z powołanych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podzielił twierdzeń Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o rażąco łagodnej karze wymierzonej obwinionemu, uznając przy tym, że nie razi ona również surowością, m. in. właśnie z uwagi na argumentację podniesioną w odwołaniu wniesionym na niekorzyść sędziego Sądu Rejonowego.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych dyscyplinarnego postępowania odwoławczego znajduje podstawę w przepisie art. 133 u.s.p.